

STRASZLIWA HISTORIA O DUSZACH PRZEZ WIEKI POKUTUJĄCYCH

ANDRZEJ PILIPIUK

Z ILUSTRACYAMI
ANDRZEJA
ŁASKIEGO

UPIÓR W RUDERZE



fabryka słów
WYDAWNICTWO

Andrzej Pilipiuk "Upiór w ruderze"

A.Mason

UPIÓR W RUDERZE

Tego u Andrzeja Pilipiuka jeszcze nie było! Całkowicie świeża historia o niezbyt świeżych duchach. Ale nie tylko!

W tej książce historie zmieniają się wraz z dekadami, ale panny, które wysadziły się w powietrze straszą nieustannie. No cóż, taki los dusz pokutujących...

PREMIERA 19 czerwca 2020 r.

Jak może się skończyć przygoda, w której biorą udział trzy niezbyt roztropne dziewczyny i zdobyczna armata Pradziadunia? Wiadomo - wystrzałowem!

Ale to dopiero początek ambarasu!

Bo przejście ze stanu ciała do stanu czystego ducha jest relatywnie proste. Gorzej, gdy ciało grzeszne za życia pozostawia na czystym duchu pewne...przybrudzenia. Kwalifikuje się wtedy dusza do pokutowania, a pokutowanie jest męczące. Ale to nie znaczy, że nie może być zabawne.

Pałac w Liszkowie, przerobiony na potrzeby rzeczony pokuty, na najprawdziwszy Straszny Dwór, stanie się zatem areną zdarzeń nieprawdopodobnych. I przerażających. I wielce zabawnych. Oczywiście, w zależności od tego, którego uczestnika owych wydarzeń o zdanie zapytacie.



ANDRZEJ PILIPIUK

Jak zostałem pisarzem (pilipiuk.com)

* Pierwsze próby - lata 80-te

Najstarsze zachowane ślady mojej działalności literackiej, to kartka z bloku formatu A4 zapisana obustronnie ołówkiem. Gdy miałem sześć lat w tv leciał serial „Biały del in Um”. Przesłanie intelektualne tego dzieła wywarło na mnie dogłębne i wstrząsające wrażenie.

* Liceum

Pisałem twardo nową wersję „Norweskiego Dziennika”. Robiłem to na przekór narastającemu zmęczeniu i zniechęceniu.

* Debiut i inne sprawy

W akademiku pisałem pierwsze opowiadania o Wędrowyczu. Przekazałem panu Siedlarowi. Przeczytał i zaniósł do redakcji Fenixa. Ocenili przychylnie i w lutym 1996 ukazało się drukiem moje pierwsze opowiadanie.

* Klub Tfurców

Pisanie i kontakt ze środowiskiem zmieniły mnie. Znalazłem swoje miejsce na świecie. Skoncentrowałem się na pracy dającej nadzieję zbudowania kiedyś, nazwijmy to, kariery.

* Dostaję zlecenie

Po śmierci Zbigniewa Nienackiego wydawnictwo „Warmia” podjęło próbę publikacji kontynuacji przygód „Pana Samochodzika”. Dogadaliśmy się. Przez kolejne 5 lat współpracy napisałem dla nich 19 książek...

* Przełom

Latem 2001 roku pojechałem do Wojsławic. Widziałem coraz wyraźniej, że fucha z pisaniem Samochodzików, to kompletnie ślepa uliczka. Sprzedaż książek siadała, wydawnictwa branżowe od fantastki też wyraźnie szły na dno. Wróciwszy do domu do Warszawy dowiedziałem się, że dzwoniono do mnie z wydawnictwa Fabryka Słów...

ANDRZEJ ŁASKI - ilustracje rewelacyjne - jak zawsze





Źródło: Fabryka Słów